WIADOMOŚCI SPORTOWE GAZETY PORANNEJ

Nr. 116 Dodatek tygodniowy do Nr. 8650 z dnia 13. października 1928.

pod redakcją Narcyza Süssermanna.

Małop. Klub Motocyklowy się uparł!

Na przekór pogodzie -- zawody!

SEKATURA NIEBIOS. — DO TRZECH RAZY SZTUKA. — „BUFET" PRZYGOTOWAŁ... — WIZYTA „PIERONÓW". P. JANINA UCIEKNIE!

Lwów, 12. października.

Małopolski Klub Motocyklowy ma **pecha!** Dwa razy już zapowiadał doroczne swe wyścigi, a tu jak na złość **zmienna pogoda** popsuła mu w ostatniej chwili szyki. Wyglądało to już jakby na jakąś **sekaturę ze strony niebios,** to też nic dziwnego, że kilku zabobonnych członków zastanawiało się poważnie, czy wobec tak wyraźnego znaku nie należałoby opuścić szeregów MKM., znajdującego się widocznie **na liście proskrypcyjnej** św. Piotra, któremu w niesmak idą zapewne niedzielne harce motorzystów, pędzących **z djabelską szybkością** poprzez szosy. kury i gąski. Dokąd i po co? — to chyba sam Lucyper wie.

Ostatecznie jednak powiedziano sobie **do trzech razy sztuka!** Co się nie powiodło przed trzema czy dwoma tygodniami, może się udać teraz, a ponieważ — jak powiada przysłowie — „przed odważnym stoi świat otworem", więc też spodziewać się należy, że **najbliższej niedzieli** przedsiębiorczość Małop. Klubu Motocyklowego zostanie nagrodzona i deszcz miast na przedpołudnie, przesunie swe występy **na późniejszą porę.**

Kto wie zresztą może i tak **nawet lepiej.** Powiada bowiem drugie przysłowie — „co nagle to po djable". Może zatem długi okres czasu, jaki pozostał organizatorom, pozwoli im tem solidniej przygotować dzieło i niedziela przyniesie nam imprezę, **jakiej nie oglądaliśmy** jeszcze na historycznej szosie stryjskiej.

Program zapowiada **bardzo wiele.** Jest tam przedewszystkiem **smaczny kęs,** noszący nazwę **Mistrzostwo Lwowa na przestrzeni 20 km.,** a ponieważ gmina Lwowa ugarnirowała strawę tę **wstęgą o barwach kochanego naszego rodzinnego grodu,** więc też spodziewać się należy, że rozwinie się o nią zacięta walka. **Ale nie na tem koniec!**

Bufet przygotował jeszcze **inne smakołyki.** Ktoby naprzykład zasmakował w tytule **rekordzisty polskiego,** przed tym **droga otwarta!** Proszę — przyjdź i weź sobie! Umów się tylko **ze stoperem elektrycznym,** by zarejestrował czas niższy od dotychczasowych rekordów na przestrzeni 5, 1 km., a będziesz chadzał **w sławie jak w słońcu.**

Co prawda, do słońca tego **trudno się będzie dopchać.** Nie dość bowiem konkurencji lokalnej, złożonej z Rudowskiego, Kustanowicza, Zawidowskiego, por. Osińskiego, por. Perepeczki, Wolaka, Freya, Olearczyka, Pietrzyckiego i w. i., licho nadało jeszcze „zachłannych" **Poznańczyków,** którzy wielce sobie ceniąc godność mistrza Lwiego grodu, postanowili za wszelką cenę uprowadzić ją ze sobą. Znając hart i nieustępliwość braci z Poznańskiego mamy wielkie obawy, że urzeczywistnią „niecne" zamiary, a nam pozostawią jedynie dobry, **niezaspokojony apetyt.**

Ale jednej rzeczy nam **nie wezmą** kochane „pierony utracone"! **Pani Loteczkowa jest, była i pozostanie ozdoba sportowego Lwowa.** To też możecie sobie uprowadzić **szarfy,** mistrzostwa, rekordy, **p. Janiny nie uprowadzicie** z tej prostej przyczyny, że wymknie wam się szybciej, jak nie **na nartach,** to na **swym FN-ie,** a w najgorszym razie **biegiem na przełaj.** A że p. Janina uciekać umie, o tem przekonali się różni mistrze Austrji, Szwajcarji itp. zamorskich krajów, przekonał się o tem sam mąż rodzony, który ze swą połowicą **ugania się** między Zakopanem a Krynicą, Schmecksem, St. Moritz i Chomonix. No, ale jest to rzecz **prywatna,** nikogo zgoła **nie interesująca.**

Zainteresować natomiast może szerszy ogół wieść, że bieg **rozpocznie się punktualnie o godzinie 10-tej rano,** że **szosa stryjska zamknięta będzie** od g. **10—11-tej,** przyczem w miarę możności przepuszczać się będzie w przerwach pojazdy mechaniczne, że w końcu **o 9-tej wieczorem** odbędzie się w hotelu Krakowskim uroczyste rozdanie nagród.

W końcu jeszcze podejmujemy się **roli gigantofonu i w imieniu MKM.** rwiemy się na cały głos: **Hallo, hallo — uwaga!** „Wszystkie PT. Władze, Wojskowość, Zrzeszenia sportowe i Prasa, zaproszone swego czasu imiennie, proszone są o zaszczycenie zawodów swą obecnością!".

— Ja przyjdę! **N. S.**

Obrona Lwowa przed Warszawą.

Zawody lekkoatletyczne Lwów-Warszawa.

NIEPOPRAWNE MIASTO. — WŁASNE KŁOPOTY. — NIEMA CO PISAĆ. — SKŁAD REPREZENTACJI. — MINIATUROWY PROGRAM.

Lwów, 12. października.

U nas we Lwowie zawsze tak! Albo nic, albo **wszystko naraz.** Już taka natura **tego dziwnego miasta,** nigdy nie weźmie się do uczciwej, **systematycznej pracy,** lecz leniuchując z zasady, pod wpływem nagłego, nieobliczalnego szału porywa się na niemożliwe — zdawałoby się — rzeczy, by je w końcu zrobić **lepiej i prędzej od innych.** Ot i teraz!

Rano spotkałem **kpt. Loteczkę:** „Panie redaktorze, dla Boga, mamy w niedzielę **motocyklowe zawody,** ratuj i reklamuj!". W chwilowem zamąceniu umysłowem **przyrzekłem.** Siedzę więc od dwudziestu minut i piszę, co pod pióro wpadnie. Nie zdołałem jeszcze dojechać **do końcowego zdania,** a już wyłania się dwumetrowa postać p. Humena: „Przyniosłem panu maleńki komunikacik („maleńki" — chyba w stosunku do wzrostu autora), chodzi o **zawody lekkoatletyczne.** nie wątpię, że p. redaktor ze swej strony nakreśli parę słów i swym znanym, specyficznym stylem przyczyni się do rozgłosu naszej imprezy". — Co było robić na takie „bujanie"? Albo obrazić się i wyrzucić gościa, albo też przyjąć je za dobrą monetę i — przyrzec!

Biorąc pod uwagę „skromną" postać p. Humena, zdecydowałem się, mimo wrodzonej skromności, **na to drugie.**

Dzięki temu znów więc siedzę przy biurku i mozolę się nad nakreśleniem paru słów, **któreby przekonały przeciętnego Lwowianina,** że jeśli nie jest skończonym idjotą, wyzutym z poczucia własnej godności, to **musi i powinien** wybrać się w niedzielę **za rogatkę stryjską,** gdzie pomiędzy **najszlachetniejszymi synami Lwiego i Syreniego grodu** toczyć się będzie bezkrwawy bój!

Nie wiem doprawdy co mógłbym jeszcze bardziej przekonywującego napisać. Czy mam może wspomnieć o Kusocińskim i Petkiewiczu, którzy wzięli się na to, by „położyć" na całego **naszego Sawaryna?** Czy mam zachwalać elastyczność mięśni Barana. gibkość Trojanowskiego? Czy może przybrawszy pozę bł. p. Jeremiasza rozedrzeć szatę i dziś już biadać nad **nieuchronną „zagładą" Lwowa?**

Nie! Pióro moje jest zbyt słabe, by godnie sprostać temu zadaniu, dlatego też dam Wam jedną dobrą radę: Zamiast natężać się czytaniem wymęczonych hymnów, wybierzcie się **w nie-**

Cracovia-Hasmonea.

WALKA O BYT LWOWSKIEJ DRUŻYNY.

Lwów, 12. października.

Cracovia — Hasmonea. W nadchodzącą niedzielę czeka sportowy **Lwów niezwykła atrakcja sportowa w postaci zawodów ligowych Cracovia — Hasmonea.** Drużyna krakowska należy bezsprzecznie **do najlepszych w Polsce,** czego dowodem jej świetne sukcesy nad drużynami zagranicznemi i jej znakomite wyniki w mistrzostwach Ligi. Znajdując się obecnie w doskonałej formie pokonali ostatnio białoczerwoni czołową drużynę Ligi **Wartę 5:2,** to też zawody Cracovii z Hasmonea zapowiadają prawdziwą biesiadę sportową. Przeciwnik Cracovji — Hasmonea — niespodziewanem **zwycięstwem nad I. F. C.** udowodniła, że o pewnem wypadnięciu jej z Ligi chwilowo mowy nie ma. Niewątpliwie więc „bialoniebiescy" **dołożą wszelkich starań,** by zawody te rozstrzygnąć na swoją korzyść, a temsamem wydobyć się wreszcie z feralnego 13-tego miejsca w tabeli.

Ze względu na spodziewany natłok przy kasach na boisku, byłoby wskazane zaopatrzyć się w bilety już w przedsprzedaży, która począwszy od czwartku 4 bm. odbywa się w cukierniach: „Iwonka" Sykstuska 3, „Wenus" Krakowska 5 i w Kolekturze p. Barala, Halicka 16.

Początek zawodów **punktualnie o godzinie 3 popoł.** na boisku własnem za rogatką Łyczakowską.

Zawody główne poprzedzi spotkanie towarzyskie, między **Bar-Kochba a Rezerwą gospodarzy.**

dzielę na boisko Pogoni, a sami przekonacie się naocznie, że wszystko co się pisało, było jeszcze za skromne.

*

W skład reprezentacji

Lwowa wchodzą:

Bieg 100 m.: Nowosad (Sok. J.), Oświęcimski (Czarni) rezerw. Kaniak (Sok. Macierz).

Bieg 400 m.: Pawłowski (Czarni) Wójcik (Pogoń), rezerw. Postępski (Cz.).

Bieg 1500 m.: Dobosz (Pogoń), Adamcio (NZS), rezerw. Machowski (NZS).

Bieg 5.000 m.: Sawaryn (Pogoń), Lieberman (Dror), rezerw. Kotowicz (Sokół II.).

Bieg 100 m. przez płotki: Oświęcimski, Dubena (Pog.), rezerw. Wojnarowicz (NZS).

Skok w dal: Oświęcimski, Cena (NZS), rezerw. Nowosad.

Skok w zwyż: Nowosad, Dubena, rezerw. Postępski.

Pchnięcie kulą: por. Baran (Pogoń), Puchalski (Pog.), rezerw. Kaniak.

Rzut dyskiem: por. Baran, Puchalski, rezerw. Kaniak.

Rzut oszczepem: Smakulski (Pog.), Cena, rezerw. Stanisławski.

Bieg rozstawny (100+200+400+800 m.): Nowosad, Oświęcimski, Postępski, Pawłowski.

Program

przedstawia się następująco:

Godz. 10.45: defilada zawodników, przemówienie D-cy O. K. VI. p. gen. Popowicza i prezesa Związku Obrońców Lwowa dra Nowak-Przygodzkiego, oraz wymiana proporców między Warszawskim Okręgowym Związkiem Lekkoatl. a Lwowskim Okr. Zw. Lekko atl. **Godz. 11-ta** bieg 100 m. **Godz 10.10:** pchnięcie kuli. **Godz. 11.30:** bieg 1.500 m. **Godz. 11.40:** skok w zwyż. **Godz. 12-ta:** rzut oszczepem. **Godz. 15-ta:** bieg 400 m. **Godz. 15.10:** skok w dal. **Godz. 15.30:** bieg 110 m. przez płotki. **Godz. 15.40:** rzut dyskiem. **Godz. 16-ta:** bieg 5000 m. **Godz. 16.30:** bieg rozstawny 100 + 200 + 400 + 800.

Poczem nastąpi uroczyste wręczenie zwycięzcy nagrody wędrownej Z. O. L., zaś zawodnikom pamiątkowych żetonów.

—o—

Dziś rozpoczyna się turniej zapaśniczy.

Lwów 12. października

Klub im. Cyganiewicza donosi, że dziś, tj. dnia 12. października nastąpi otwarcie **międzynarodowego turnieju zapaśniczego** o mistrzostwo Polski na rok 1928-29 o nagrody honorowe i pieniężne w kwocie 10.000 zł. Początek o godzinie 8.30 wieczór. Poprzedzi koncert muzyki wojskowej.

Równocześnie zwraca się uwagę P. T. Publiczności, że turniej zapaśniczy odbywać się będzie wyłącznie w stałym i opalonym budynku pocyrkowym przy ul. Kopernika 33 i z będącym obecnie we Lwowie cyrkiem wędrownym **nie ma nic wspólnego.** Dziś walczą następujące pary: Steinbach (Wiedeń)—Loncig (Wrocław), Pinecki (Poznań)—Krauss (Niemcy), Feristanoff (Bułgarja)—Szczerbiński (Warszawa), Orlando (Chorwacja)—Huber (Wiedeń).

—o—

Harcerstwo na wodzie.

WZRASTAJĄCE ZAINTERESOWANIE SPORTEM WODNYM.

Lwów, 12. października.

Coraz częściej spotyka się w kronice harcerskiej wzmianki **o sporcie wodnym** w harcerstwie. Choć początkowo wycieczki wodne są tylko **wypadkami sporadycznie występującymi,** to jednak dziś w każdem prawie większem środowisku harcerskiem istnieją już zastępy, albo nawet **drużyny wodne,** złożone albo z zapaleńców żądnych przygód, albo z ludzi dobrze rozumiejących **znaczenie sportów wodnych.** Jedni i drudzy są bardzo pożądani ze względu na korzyści, jakie osiągają ludzie oddający się tej gałęzi sportu.

Początków ciążenia harcerzy ku wodzie **nie da się dokładnie określić.** W każdym razie sięgają prawie **do pierwszych chwil istnienia scoutingu polskiego,** to też już w pierwszych podręcznikach skautowych podawane były rady, jak urządzać wycieczki wodne, jak zbudować łódź, gry i zabawy wodne. W latach powojennych dr. J. Jakóbkiewicz organizuje na półwyspie Helu **obozy morskie,** gdzie przeprowadza starannie naukę pływania, wiosłowania i żeglowania. W ostatnich latach urządzano nawet osobne **kursy żeglarstwa.**

Drużyny wodne po miastach zaczynają coraz więcej okazywać zainteresowanie wodą, a ambitniejsze porywają się nawet wprost do rekordowych wyczynów i tak:

Poznańskie drużyny morskie popłynęły na zlot skautowy i na zawody żeglarskie **do Kopenhagi;** Warszawskie z jeziora Wigry do Warszawy; z Warszawy na Hel; **Lwowskie:** Dniestrem do Zaleszczyk i Sanem-Wisłą do Gdyni (9 L. Drużyna) — obie wycieczki na tej samej przez siebie zbudowanej łodzi. Prócz tego przy 11-ej L. Drużynie powstał w ostatnim roku szkolnym **zastęp wodny,** który buduje sam łódź, by pojechać śladem innych **na Hel!** Znaczną ruchliwość wykazują **Harcerze-Lisacy** z Przemyśla, urządzając wiele wycieczek „na morze" i po rzekach na łodziach przez siebie budowanych. W czasie ostatnich wakacyj wyjeżdża polska drużyna wodna z Warszawy na **zlot drużyn morskich do Budapesztu,** gdzie w walce z Anglikami, Austrjakami, Niemcami i in. zdobywa na 10 konkurencyj **7 miejsc pierwszych i puhar srebrny,** oraz dwa miejsca drugie. Wszystkie te imprezy udały się bardzo dobrze.

Mimo tych tak pięknych wyników, Harcerstwo wodne jest dopiero **w stadjum rozwoju.** Odegra ono w przyszłości niepoślednią rolę, gdyż jak można zauważyć, Drużyny wodne pociągają swym urokiem chłopców. W ten sposób będzie można utrzymać w Harcerstwie znaczną część **tej młodzieży powojennej,** która dziś odpada od Z. H. P., nie znachodząc w niem miejsca dla siebie wskutek ociężałości, braku **werwy życiowej,** oraz pociągu **do trunków i tytoniu.** Dla wycieczek wodnych niejeden malec gotów jest wyrzec się **wątpliwej przyjemności palenia.**

Niestety znaczną przeszkodą w rozwoju tej gałęzi sportów w Harcerstwie jest **kosztowność sprzętu wodnego.** Prowadzi to nieraz w początkowej pracy drużyn wodnych do absurdu. Łódź zamiast środkiem, **staje się celem pracy harcerzy.**

Lwów pod tym względem jest jeszcze **w gorszem położeniu,** nie mając rzeki. Najbliższe stawy, zdatne do żeglugi: janowski i gródecki są zbyt daleko, to też Harcerstwo lwowskie w przyszłości musi zwrócić uwagę swą w innym kierunku, a mianowicie **na lotnictwo.**

W naszych warunkach finansowych jest to jednak **muzyka przyszłości,** choć coprawda inaczej ułożyły się stosunki w Poznaniu, gdzie, jak słyszałem, organizuje się drużyna **Harcerzy-lotników.**

„Kruchy Wilczur".

—o—

K. T. 24 zwycięża Lechję

W STOSUNKU 8 : 3.

Lwów 12 października.

Ubiegłej niedzieli odbyły się na kortach Klubu tenisowego r. 1924 na Helance towarzyskie **zawody międzyklubowe w tenisie** pomiędzy Sekcją ten. K. S. Lechja a Klubem Tenisowym r. 1924. Spotkanie to zakończyło się zwycięstwem **Klubu Tenisowego** w stosunku **8:3,** wygranych setów **18:8,** wygranych gier **139:102.**

Wyniki szczegółowe:

Gra pojedyńcza pań: Uminowiczówna (Lechja)—Landesówna (KT) 2:6 3:6 i Zbierzchowska (Lechja)—Inslerowa (KT) 1:6, 2:6.

Gra pojedyńcza panów: Domiczek (Lechja)—Lantner (KT) 3:6, 3:6, Baczyński (Lechja)—Bożenker (KT) 4:6 1:6, Laskowski M. (Lechja)—Altschüller 6:2, 6:4, Tyrowicz (Lechja)—Selzer R. (KT) 6:2, 3:6, 6:2, Laskowski T. (Lechja)—Sandauer (KT) 6:8, 8:6 2:6.

Gra podwójna mieszana: Uminowiczówna, Domiczek (L)—Landesówna, Lantner 3:6, 5:7, Zbierzchowska Baczyński — Inslerowa, Bożenker 0:6, 3:6.

Gra podwójna panów: Domiczek Tyrowicz (L)—Lantner, Altschüller 2:6, 6:3, 4:6, Laskowski M., Baczyński—Bożenker, Selzer 5:7, 6:4, 6:4.

Sport na prowincji.

Przemyśl.

ZAWODY PIŁKARSKIE O PUHAR „GŁOSU POLSKIEGO". — IMPROWIZOWANE WYŚCIGI KOLARSKIE NA TORZE.

(Od naszego korespondenta.)

Przemyśl w październiku

Rozgrywki o puhar przechodni „Głosu Przemyskiego", który ubiegłego roku **zdobyła Polonja,** rozpoczęły się obecnie po raz drugi. Do pierwszych walk wylosowane zostały **Czuwaj—Hagibor i Polonja—Świt.** Dość duże zainteresowanie wzbudziły zawody długoletnich współzawodników Czuwaju i Hagiboru, nie dały one jednak licznie zebranym zwolennikom obu drużyn wiele emocji. Gra bowiem prowadzona była w tempie **bardzo leniwem** bez większej z obu stron ambicji.

Już w pierwszych minutach udaje się Posterowi uzyskać z przeboju bramkę dla Hagiboru, wkrótce jednak remisuje się Czuwaj przez Słabego wynik remisowy **utrzymuje się do końca gry,** która nie obfitowała w ciekawsze momenty. Przedłużenie gry o 30 minut **nie zmienia stanu,** wobec czego dogrywkę przełożono z powodu zmroku **na przyszłą niedzielę.** Zawody prowadził prof. Lech.

Polonja—Świt 3:0 (2:0). Zawody te w których Polonja II. wzmocniona kilku graczami z pierwszej drużyny górowała o klasę nad swym przeciwnikiem, przyniosła łatwe zwycięstwo biało-czerwonym.

W niedzielę zorganizowała sekcja kolarska WCSS. Polonja po raz pierwszy w Przemyślu **torowe wyścigi kolarskie.** Nie rozporządzając właściwym torem kolarskim, musiano imprezę tę urządzić **na bieżni lekkoatletycznej,** co oczywiście nie pozwoliło wyrobić sobie należytego wyobrażenia o wartości zawodników i o rzeczywistych ich możliwościach. Zawody obejmowały **bieg na 1, 5 i 10 km.** i odbywały się systemem eliminacyjnym. Wyniki były następujące:

W biegu na 1000 m.: 1) Pokrzywka w czasie 1 m. 44 7/10 sek.; 2) Zacharko w czasie 1 m. 45 1/10 sek. Chrustil w czasie 1 m. 46 sek.

Bieg na 5.000 metrów: 1) Pokrzywka w czasie 9 min. 25 sek., 2) Zacharko w czasie 9 min. 25 6/10 sek., 3) Zbyszko 9 m. 36 sek.

Bieg na 10.000 m.: 1) Pokrzywka w czasie 19 m. 34 8/10 sek., 2) Chrustil 19 m. 45 6/10 sek., 3) Steblinski 19 m. 48 2/10 sek.

Zawodom przypatrywała się z zainteresowaniem wielka ilość publiczności.

M. Br.

Różne.

Ukraina—AZS. Lwów, zawody w piłce nożnej odbędą się dnia 14. października 1928 r. o g. 3 popoł. na boisku Sokiła-Batki za rogatką Stryjską. Zawody zapowiadają się niezwykle interesująco z uwagi na doskonałą formę obu drużyn.

AZS. Lwów zawiadamia: Dnia 18. bm. o godz. 7 wieczór odbędzie się w lokalu Związku przy ul. Marszałkowskiej 1 (gmach Nowego Uniwersytetu) zebranie informacyjne członków sekcji szermierczej, na które zaprasza wszystkich interesowanych.

Dnia 15. bm. o godz. 7 wieczór odbędzie się zebranie informacyjne członków sekcji bokserskiej, na które zaprasza wszystkich interesowanych.

Dnia 17. bm. o godz. 7 wieczór odbędzie się zebranie informacyjne członków sekcji lekko-atletycznej i gimnastycznej, na które zaprasza wszystkich interesowanych.

Sprawa budowy Parku Sportowego K. S Lechja za rogatką Stryjską obok Parku I. L. K. S. Czarni została zrealizowaną, a pierwsze prace rozpoczną się już w przyszłym tygodniu.